

WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Wrocław, 1945 rok
Słowa kluczowe	lata powojenne, życie codzienne, Niemcy

„Nie wszyscy Niemcy zdążyli uciec z Wrocławia”

We Wrocławiu jeszcze w tym czasie byli Niemcy, mieszkali Niemcy, którzy nie zdążyli się wycofać przed frontem a zostali w kotle, we Wrocławiu był kocioł. Niemcy na widok Polaków schodzili z chodników i kłaniali się. Ja tak się zastanawiałem, no to są starzy ludzie, którzy są przestraszeni, widząc, że ktoś idzie w mundurze, to schodzili z chodnika i kłaniali się. Dla mnie to było takie niezrozumiałe, no, czego ty się boisz, czego ty mnie ustępujesz, przecież on nie brał bezpośrednio w tym udziału. Ale kiedyś rozmawiałem, to powiedzieli: „Dzieci moje brały udział w walce przeciwko wam, może i nawet byli brutalni, ja ponoszę za to winę” To były nieraz takie wypowiedzi Niemców, Niemek. Poza tym, dla mnie było trochę szokujące, że młode Niemki bały się niesamowicie, dosłownie uciekały, chowały się, gdzie tylko można, bo były normalnie gwałcone, bo to się mówiło, że to jest trofiejne, że to się im należy. Ja nie rozumiem jednej rzeczy, jestem zwycięzcą, no to postępuję jak człowiek a nie jak bydlę, bo to tak jak gdyby można powiedzieć: dzicz wypuszczona z klatki rzuca się na drugiego, bo to on jest zwycięzcą, no ale tak w życiu bywa.

Data i miejsce nagrania	2019-05-23, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"